

KARTA INFORMACYJNA

Własność archiwum	Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Lublinie
Aktotwórca	Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie
Tytuł teczeki	Zbrodnie dokonane w l. 1941-1942 przez formacje niemieckie i ukraińskie w służbie niemieckiej na ludności polskiej i żydowskiej w m.: Parypse, Ochoża, Staw, Krobonosza, pow. Chełm, tj. przestępstwo z art. 1 pkt 1 Dekretu z dn. 31-08-1944 r.- akta główne
Sygnatura archiwalna	IPN LU 284/413 t.1

OKL/Ds. 193/67

Akta głównie
Określonej Komisji
Badania Zbrodni Hitlerowskiej
w Dublinie
w sprawie

egzekucji ludności polskiej w dniu 24.5.1942 r.
w Kalarui i w Ochosa, pow. Choszcz, ^{dub.} oraz
egzekucji więźniów w różnym
czasie

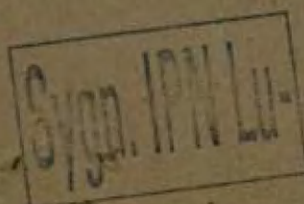
1966-1971

rozpracowano
zakończono

1. IV. 1969 r.

1. VI. 1970 r. ukończono

OKL/Ds. 193/67



6.22
284/413
t.1

Zap. skr. Ko. 46/66

Protokół przesłuchania świadka

Obecni: _____ Dnia 28 lipca 1966 r.

Sędzia: L. Zalewski

Protokolant: W. Mazur Sąd Powiatowy w Chełmie

Na posiedzenie stawił(a) li) się: _____
 świadek Franciszek Manaj wniosek Sęda Okr. Kom. Badania Zbrodni
 Hitlerowskich
 w Lublinie Nr akt Łdz. 37/OL/11/
 66

Sędzia uprzedził świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o treści art. 94 k. p. k. po czym świadek podał:

Imię, nazwisko Franciszek Manaj

Imiona rodziców Jan i Paulina

Wiek 63 lat

Miejsce zamieszkania Ochoża wieś

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron*) oboj

Następnie sędzia pouczył świadka o prawie odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania (art. 96 k. p. k.) oraz o znaczeniu przyrzeczenia i odebrał od świadka przyrzeczenie zgodnie z art. 100 k. p. k.

Świadek zeznał co następuje: Mieszkalem w czasie okupacji niemieckiej w Ochoży. 22 maja 1942r. Niemcy przeprowadzili pacyfikację Ochoży i pobliskich miejscowości, w czasie której Niemcy zamordowali w Ochoży dwie osoby Feliksa Nowosada i Stanisława Szachuna. W Krobonoszy zabili Niemcy wówczas Katarzynę Nowosad i jej sześciolatniego synka Jana. Również w Krobonoszy wtedy zamordowali Niemcy jeszcze 14 osób, w tym kilkoro dzieci narodowości polskiej. Przy egzekucjach tych świadków nie było bo ludzie się kryli a tych których złapali, Niemcy rozstrzelali. Z jakiej formacji wojskowej byli Niemcy dokonujący pacyfikacji nie mogę powiedzieć. Jeszcze przed tą pacyfikacją badając

*) Należy wpisać odpowiedzi, jakiej udzielił świadek w związku z art. 94 k. p. k., i w razie uzasadnionej odmowy zeznań pozostałą część druku zakreślić.

K, prot. 1

M.S. Protokół przesłuchania świadka przez sąd mezwany

jesienią 1941r. Niemcy wywieźli z Ochozy kierownika szkoły Stanisława Jarockiego, który nie powrócił, zaś jego żonę i dwóch jego braci Franciszka i Michała Jarockich Niemcy zamordowali przy szosie Staw-Cyców. Tuż po egzekucji nadszedłem na miejsce i widziałem dwóch żandarmów przy zwłokach zabitych, lecz nie wiem czy ci żandarmi dokonali tej egzekucji. W czasie wyżej wspomnianej pacyfikacji żandarmi i własowcy w Stawie zamordowali grupę Żydówek w liczbie około 16. osób. Skąd przybyli Niemcy dokonujący pacyfikacji nie mogę powiedzieć. Niemcy w czasie pacyfikacji dokonywali również i innych represji, bowiem spalili wieś Krobonosz, w Parypsach budynek Zofii Pękała, gdzie również w tej miejscowości zabito siedem osób. Zwłoki tych osób sam osobiście widziałem. Zwłoki osób zabitych w Krobonoszu zostały pochowane w zbiorowej mogile tuż za wsią Krobonosz przy drodze do Stawu i do tej pory zwłoki ich tam leżą. Mogiła ta jest ogrodzona i wystawiono pomnik. Zwłoki osób zabitych w pozostałych miejscowościach zostały pochowane na cmentarzach parafialnych. Odczytano.

Stanisław Franciszek
Świadek:

Przesłuchujący:

Protokolant:

Sąd postanowił protokół przesłuchania ścisłego przesłać Sądowi



Sędzia:

Protokółant:

Sygn. akt. OKL.Ds. 193/67

Protokół przesłuchania świadkaDnia 8 marca 1969 r. w StawieWice Pod-Prokurator, ~~St. Pod-Prokurator~~ Prokuratury Pow.w Chełmie - Józef Zastawnyz udziałem Protokółanta apl. Lech Radwański

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. _____ k. p. k.²⁾, po czym oświadczył on, że³⁾

świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Franciszek ManajWiek 66 latImiona rodziców Jan i PaulinaMiejsc zamieszkania Ochoża wieś- pow. ChełmZajęcie rolnikKaralność nie karanyStosunek do stron obcy

W okresie okupacji zamieszkiwałem we wsi Ochoża. W dniu 26 maja 1942 r. jako dróżnik robiłem obchód swego odcinka drogowego idąc w stronę Stawu. W Stawie zostałem zatrzymany przez dwóch leżących w rowie przydrożnym żandarmerów. Poprowadzili mnie oni pod sklep w Stawie gdzie sami weszli a ja uciekłem w tym czasie do budynku gminy. W gminie znajomy urzędnik nieżyjący obecnie Łosiński wprowadził mnie do pomieszczenia biblioteki której okna wychodziły na szosę przed budynkiem gminy. Oprócz mnie w pomieszczeniu tym znajdował się nieżyjący obecnie kierownik szkoły Olkowski a dwie nieznanne mi kobiety. Będąc w tym pomieszczeniu widziałem jak żandarmi przygnali pod plac leżący naprzeciwko okien gminy kilkanaście / ok. 16 / młodych Żydówek. Nie znałem ich i nie wiem skąd one pochodziły, przypędzono je drogą od strony Cycowa. Żandarmi kazali tym Żydówkom śpiewać a po pewnym

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

GP-4, zsm. 1882-DG/H/Ww/CWD
Jel. Zakł. Graf. 414, 20 V 60, 303 040, A4, plim. 111 kl. 20 g

14 z 34

- 2 -

czasie żandarmi odprowadzili je spod okien na prowo w stronę zabudowań Sawickiego. Po chwili usłyszałem stamtąd pojedyncze strzały. W krótki czas potem ktoś wstąpił do pomieszczenia i powiedział że żandarmi odjechali. Wyszedłem wtedy z gminy i udałem się w stronę Paryps. Po wyjściu z gminy zobaczyłem w rowie przy budynkach Sawickiego mieszkającego tu obecnie zwłoki żydówek które widziałem uprzednio z okien gminy. Natomiast na pobliskim kasztanie wisiały zwłoki dwóch nieznanych mi starszych żydów. Dochodząc do Paryps widziałem leżące w rowie przydrożnym zwłoki 7 osób zastrzelonych, nieznanych mi z nazwisk. Wiem jedynie, że byli to mieszkańcy Paryps. Po prawej stronie drogi w kierunku Chelma spaliła się chata Józefa Żeski z Pakałów. Następnie w drodze powrotnej wstąpiłem do kol. Ochoża gdzie widziałem przywiozione zwłoki zshitego tego dnia w Stawie mego bratańca Stanisława Manaja. Wracając do domu, jeszcze w kol. Ochoża zaaxedłem do zabudowań Nowosadów gdzie widziałem leżące zwłoki Nowosadów Jana i jego syna Stanisława. Widziałem, że mieli oni z tyłu głowy rany postrzałowe. Od ich rodziny dowiedziałem się, że zostali zabici razem z bratem Feliksem Nowosadem w czasie pracy na polu, przez ten sam oddział który dokonał egzekucji w Stawie. Po przyjeździe do Ochoży widziałem zwłoki Feliksa Nowosada który również miał ranę postrzałową z tyłu głowy. Dodaje, że idąc do domu słyszałem strzały od strony Krehonossy i widziałem dymy tej wsi. W uzupełnieniu dodaje, że jeszcze przed w 1941 r. w kol. Ochoża zostali zabici Franciszek i Michał Jaroocki, bracia kierownika szkoły Stanisława Jaroockiego. Egzekucji nie widziałem, natomiast przechodząc przez wieś widziałem leżące obok drogi zwłoki a w pobliżu stało trzech nieznanych mi żandarmów niemieckich. Po drugiej stronie drogi leżały zwłoki Aleksandry Jaroockiej. O ile wiem, w tym czasie zostali zamordowani jedynie Jaroocy. Odczytano.

przesłuchał

szenak

protokołował

Lublin, dnia 17 5 1969.r.

ul. Okopowa. 5.p. 336.

Nr. OKL/Ds. 193/67

(18)

GŁÓWNA KOMISJA
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
W POLSCE
WARSZAWA
Al. Ujazdowskie 11.

S P R A W O Z D A N I E

Uprzejmie zawiadamiam, że w przeprowadzonym śledztwie Nr. OKL/Ds. 193/67 dotyczącym egzekucji ludności polskiej w dniu 24 maja 1942 roku w czasie późniejszym w kol. i wsi Ochoża, pow. chełmskiego, ustaliłem co następuje.

Jak wynika z zeznań świadków: Danuty Kalita /k.2/, Wiesława Nowosada /k.3/, Franciszka Manaja /k.4, 6/, Józefa Weremczuka /k.7/, lub 26 maja 1942 roku żołnierze niemieccy w sile około 50-ciu, nie ustalonej formacji z żołnierzami ukraińskimi w niemieckich mundurach w ilości około 20-tu po przybyciu 15 furmankami z Chełma-Lub., przy pomocy samolotu pod pretekstem poszukiwania osób, które przechowują jeńców radzieckich, urządzili w kolonii i wsi Ochoża oraz sąsiednich miejscowościach jak: Staw, Parypsa i Krobonoszacyfikację.

W osadzie Staw zastrzelili 16-cie żydów i powiesili na drzewie kasztanu 2 żydów, których nie ustalono nazwisk. W Parypsach po spędzeniu ludności z całej wsi wyznaczyli 9-ciu młodych mężczyzn w wieku od 17 - 40 lat: Józefa Litwina, Jana Rudnika, Jana Gałana, Andrzeja Weremczuka, Jana Karpiuka, Józefa Rudziuka, Marianna Smolira, Jana Bienia i Jana Pielucha, których pistoletami postrzelono w tym głowy i zwłoki ich zakopano przy drodze.

W Ochoży na polu zastrzelili Jana, Feliksa i Stanisława Nowosadów, oraz Władysława Szody. Natomiast w Krobonoszu zastrzelili z broni maszynowej w tył głowy 15 osób: Stefanię Lewczuk, Natalię Kozłowską i jej 2 synów w wieku 3 9 5 lat, Fałkusowa, Władysława Wróblewskiego, Feliksa Brzoza, Józefa Buraczuka zaś pozostałych nazwisk nie ustalono. Zwłoki tych osób pochowano w pobliżu dawnej kaplicy.

Jednak po paru dniach żołnierze niemieccy pobili sytytysa Józefa Lewczuka i rozkazali zabronować nogiły zabitych, aby nie było żadnego śladu.

- 2 -

Natomiast świadkowie, Marianna Szachun /k.12/ i Józef Chmiel /k.14/,
seznali, że dnia 13 kwietnia 1943 r. na 2/-ciu furmankach konnych przy
jechali żołnierze niemieccy nieustalonej formacji z kierunku Chełma
do Ochoty, którzy zabrali męża Marianny Szachun i zawieśli w kierunku
szkoły, w której kierownikiem był Jarocki. Tam wyprowadzili z mieszka-
nia rodzinę Jarockich do rowu przy drodze i z broni palnej zastrzelili
w tył głowy Stanisława Szachuna, Franciszka Jarockiego, Michała
Jarockiego i Aleksandrę Jarocką. Zwozi tych zamordowanych pochowano
na miejscu stracenia.

Okoliczności odnośnie zabicia Jarockich i Szachuna zostały
potwierdzone zeznaniami świadków wymienionych na początku sprawozdania

Nadmienion, że w Urzędzie Stanu Cywilnego ani w kancelariach
parafialnych nie ma żadnych dokumentów odnośnie osób pomordowanych
przez władze hitlerowskie, gdyż te władze zabroniły sporządzenia
metryk zgonu i chowania tych osób na cmentarzach.

Podprokurator Prok. Pow.
w Chełmie-Lubelskim

/Józef Łastawny/